VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 131)
z dnia 28 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 131)

28 maja 2014 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Bogusława Winida,

– rozpatrzenie propozycji tematów badań kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli w 2015 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wziął **Radosław Sikorski** minister spraw zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam serdecznie panów ministrów – pana ministra Sikorskiego i pana ministra Winida. Porządek przewiduje trzy punkty – zaopiniowanie kandydatury pana ministra Bogusława Winida na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego, stałego przedstawiciela RP przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku; w pkt 2 – rozpatrzenie propozycji tematów badan kontrolnych NIK w 2015 r. oraz sprawy bieżące.

Przechodzimy do realizacji pkt 1. Oddaje głos panu ministrowi Sikorskiemu z prośbą o zaprezentowanie kandydatury pana ministra Winida. Potem oddam głos panu ministrowi Winidowi, aby przedstawił koncepcję pracy na placówce.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jeśli Komisja zaaprobuje, a prezydent podpisze nominację, to z żalem będę żegnał się z jednym z moich najbliższych współpracowników. Pan minister Bogusław Winid urodził się w 1960 r. W 1984 r. ukończył z wyróżnieniem Instytut Historii UW, broniąc pracę magisterską na temat udziału Anglii w wojnie krymskiej. W tym samym roku rozpoczął pracę jako asystent w ośrodku Studiów Amerykańskich UW, a później przez rok studiował na Indiana University w USA, po czym ukończył studium dyplomatyczne w Instytucie Hoovera w Stanfordzie.

W 1991 r. obronił pracę doktorską na temat dyplomacji polskiej wobec Stanów Zjednoczonych w latach 1919-1939, która została opublikowana przez wydawnictwo Pomost i wyróżniona przez Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. W tym samym roku rozpoczął karierę dyplomatyczną, początkowo w Departamencie Ameryki Północnej i Południowej. Między sierpniem 1992 a wrześniem 1997 r. odpowiadał za stosunki z Kongresem Stanów Zjednoczonych w ambasadzie RP w Waszyngtonie. W października 1997 powrócił do Warszawy na stanowisko zastępcy dyrektora, a później dyrektora Departamentu Ameryki Północnej i Południowej.

W 2001 r. objął funkcję zastępcy szefa misji w Waszyngtonie. Po powrocie do kraju objął stanowisko podsekretarza stanu ds. stosunków międzynarodowych w Ministerstwie

Obrony Narodowej w rządzie PiS/LPR/Samoobrona. Od września 2007 r. do listopada 2011 r. pełnił funkcję stałego przedstawiciela RP przy NATO w Brukseli. 17 listopada 2011 r. został podsekretarzem stanu w MSZ odpowiedzialnym za sprawy konsularne, bezpieczeństwa, polityki wobec Ameryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu.

Pan Bogusław Winid jest autorem 3 książek, a także wielu artykułów naukowych opublikowanych głównie w Polsce, USA i Wielkiej Brytanii. Pan minister jest żonaty i ma dwóch synów. Zna biegle język angielski oraz rosyjski.

Pragnę Wysokiej Komisji serdecznie zarekomendować tę kandydaturę na stanowisko stałego przedstawiciela przy ONZ. Pan ambasador będzie działał w nowej siedzibie placówki. Postawię mu jedno, najważniejsze zadanie, mianowicie wywalczenie dla Polski niestałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ na lata 2018-2019. Jestem przekonany, że nie ma w MSZ lepszej osoby, aby sprostać temu wyzwaniu. Bardzo proszę Komisję o zaaprobowanie kandydatury.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego, stałego przedstawiciela RP przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, zadanie, o którym powiedział pan minister Sikorski, jest absolutnie najważniejsze. W 2017 r. odbędą się wybory. Cała sztuka polega na tym, żeby ze 193 państw, które należą do ONZ, 2/3, czyli 129 państw zagłosowało za kandydaturą Polski. Naszym konkurentem jest Bułgaria. Wbrew pozorom jest to bardzo trudny konkurent, ponieważ jest tendencja do głosowania na mniejszych i słabszych. Rozpoczęliśmy już zabiegi, żeby zyskiwać poparcie poszczególnych państw świata dla polskiej kandydatury.

Chcielibyśmy, żeby motto naszej obecności w Radzie Bezpieczeństwa brzmiało „Solidarity, responsibility, commitment". Naszym celem byłoby zapobieganie konfliktom. Będziemy odwoływali się do spuścizny prof. Rafała Łemkina. Będziemy propagować zasadę dobrego rządzenia i promować nasze doświadczenia transformacyjne po upadku komunizmu w Polsce w 1989 r. Będziemy uczestniczyć w dyskusjach na temat reformy Narodów Zjednoczonych, która trwają od wielu lat.

Nasze zabiegi o członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa powinny być dobrze skoordynowane. Jest to zadanie nie tylko dla MSZ, ale dla wszystkich organów państwa polskiego. Chcemy oddziaływać na naszych partnerów w świecie, zarówno w Nowym Jorku, jak i na różnych forach multilateralnych, jak Liga Państwa Arabskich, Frankofonia, Organizacja Państw Amerykańskich. W ramach MSZ powołamy specjalny zespół, który będzie koordynował nasze działanie. Przedsięwzięcie to dopiero teraz się rozpoczyna. Jego kulminacja przypadnie na lata 2016-2017, czyli bezpośrednio przed głosowaniem, które nastąpi najprawdopodobniej w listopadzie 2017 r.

Szanowni państwo, chciałbym, żebyśmy byli aktywni w ramach ONZ także w innych aspektach. Można je świetnie wykorzystać dla promowania naszej kandydatury w Radzie Bezpieczeństwa. Moim celem, po pierwsze, będzie promocja priorytetów polskiej polityki zagranicznej na forum ONZ przy wykorzystaniu wszystkich możliwości, w tym naszego członkostwa w Unii Europejskiej i udziału naszych dyplomatów w pracach przedstawicielstwa UE przy ONZ. Po drugie, wykorzystanie globalnego charakteru ONZ, inicjowanie projektów, które łączą nas z państwami bardzo odległymi, w których nie mamy placówek dyplomatycznych ani stałej reprezentacji. Chodzi o całą paletę programów dotyczących rozbrojenia, zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia czy pomoc dla osób dotkniętych chorobą Downa.

Ostatni punkt, na który chciałbym zwrócić uwagę, to promocja Polaków w ramach Systemu Narodów Zjednoczonych. Niestety, obecnie sytuacja przedstawia się dość słabo. Obserwujemy znaczącą lukę pokoleniową. W latach 90. i w ostatnich latach nasi najlepsi dyplomaci wybierali ścieżkę zawodową w Unii Europejskiej, w Parlamencie Europejskim bądź w NATO. Organizacja Narodów Zjednoczonych straciła nieco na atrakcyjno-

ści. Teraz następuje swego rodzaju odrodzenie zainteresowania. Powstają nowe grupy i stowarzyszenia studentów, osób młodych, które interesują się różnymi programami w ramach ONZ. Można to wykorzystać, promując udział młodzieży z Polski w poszczególnych programach. Na przykład osoby z różnych części świata spotykają się na 2 tygodnie w Nowym Jorku i dyskutują na temat głównych problemów współczesnego świata.

Będziemy utrzymywać kontakty ze Stowarzyszeniem Narodów Zjednoczonych w Polsce. Cieszę się, że MSZ wspiera wyjazdy i aktywność jego członków. Jesteśmy otwarci na ten obszar współpracy. Istotne jest również promowanie polskich osiągnięć w obszarze transformacji gospodarczej, ustrojowej, stworzenia systemu samorządowego w Polsce. Jest to istotny element promocji naszych osiągnięć w skali świata.

W ramach ONZ koordynujemy również naszą pomoc rozwojową. Uczestniczymy w dyskusjach na temat millenijnych celów rozwoju po 2015 r. Harmonijny, zrównoważony rozwój jest bardzo istotny. Polska jest dobrym przykładem, jak można realizować zmiany gospodarcze, rozwój ekonomiczny, zachowując dbałość o sferę socjalną oraz właściwą ochronę środowiska. Uczestniczymy i będzie uczestniczyć w agendzie po 2015 r.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat promocji polskich kandydatów do kluczowych stanowisk w różnych agendach ONZ. Teraz mamy dwie takie kandydatury. Po pierwsze – pani prezes Magdaleny Gaj na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego Międzynarodowej Unii Telekomunikacji. Wybory odbędą się w Korei Południowej w październiku br. Jeśli pani Magdalena Gaj zostanie wybrana, będzie pierwszym przedstawicielem polski na tak wysokim stanowisku w tej organizacji. Pani prezes ma duże szanse na wybór.

Równie istotne jest kandydowanie pana prof. Piotra Hofmańskiego na stanowisko sędziego Międzynarodowego Trybunału Karnego. Od dawna nie mamy przedstawicieli na tak wysokich stanowiskach zarówno w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości, jak i w Międzynarodowym Trybunale Karnym. Ostatni przedstawiciel Polski, sędzia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości zakończył misję w 1993 r.

Mamy problem z luką pokoleniową wśród naszych reprezentantów. Kandydowanie do Rady Bezpieczeństwa i zabiegi o wybór Polski zwiększą atrakcyjność tego rodzaju ścieżki zawodowej dla osób zainteresowanych problematyką międzynarodową.

Są to główne założenia mojej misji. Jeśli Wysoka Komisja zaakceptuje moją kandydaturę, chciałbym, żebyśmy w 2017 r. mogli wspólnie cieszyć się z wyboru Polski do Rady Bezpieczeństwa. Przypomnę, że wracamy do Rady Bezpieczeństwa. Nasza poprzednia kadencja przypadła na lata 1996-1997. Nie było nas w tym gremium 17 lat. Jest to długi okres. Będziemy starali się ponownie zaistnieć na tym forum i promować wszystkie te założenia, o których miałem przyjemność państwu powiedzieć.

Oczywiście będę bardzo zadowolony, mogąc odpowiedzieć na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram serię pytań. Pan poseł Godson, bardzo proszę.

Poseł John Godson (niez.):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze. Bardzo się cieszę, że pan obejmie funkcję stałego przedstawiciela RP przy ONZ. Mam pytania związane z tym, czym pan dotychczas się zajmował. Niemożliwe będzie uzyskanie niestałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa bez wsparcia i pomocy krajów afrykańskich. W związku z tym mam pytania, które kieruję również do pana ministra Sikorskiego. Przypominam sobie nasze spotkanie sprzed 7 lat i debatę w Fundacji Batorego. Był to okres, kiedy zamykał pan ambasady w krajach afrykańskich. Zadałem panu pytanie, dlaczego inne kraje rozwijają kontakty z tym kontynentem, a my ograniczamy. Pan minister odpowiedział wówczas, że Polska nie ma pieniędzy. Od tego czasu wiele się zmieniło. Widać, że należało postąpić inaczej.

Podam przykład Abudży. Nie wiem, czy pan minister wie, ilu pracowników zatrudnia konsulat w Abudży. Czy pan wie?

Kandydat na ambasadora RP Bogusław Winid:

Kilku.

Poseł John Godson (niez.):

Jest tam jedna osoba – pan Jakub Budochowski. Jest przedsiębiorczy, otwarty i bardzo ciężko pracuje. Jeden konsul obsługuje w 10 krajach 300 mln osób. Z drugiej strony staramy się promować współpracę Polski z państwami afrykańskimi. Wczoraj zakończyły się Polsko-Afrykańskie Forum Gospodarcze oraz Dni Polsko-Afrykańskie, w których uczestniczyło ponad 600 osób. Przedsiębiorcy i uczelnie stale uskarżają się, że występują problemy konsularne.

Jak zamierzamy zrealizować wizję członkostwa Polski w Radzie Bezpieczeństwa bez rzeczywistej poprawy usług konsularnych? Pan powołuje się na współpracę z innymi państwami europejskimi. Prawdą jest, że jeśli ktoś chciałby przyjechać do Polski, udaje się do polskiego konsulatu. Często ludzie przyjeżdżają z Senegalu czy Sierra Leone do Abudży i czekają na otrzymanie wizy. W zeszłym roku doszło do tragicznej sytuacji. Obywatel Ghany, który w deszczu oczekiwał przed ambasadą, nie dostał wizy, przeziębił się i zmarł.

To pytanie kieruję również do pana ministra Sikorskiego. Moje wystąpienie jest pełne emocji, gdyż ta sprawa jest mi szczególnie bliska. Wraz z posłem Killionem Munyamą rozmawialiśmy na ten temat w kancelarii premiera przed wyjazdem pana premiera do Nigerii. Słyszeliśmy obietnice, że coś się zmieni, ale nie obserwujemy żadnej poprawy sytuacji, choć minął rok.

Jaki jest plan, panie ministrze? Czy pan minister podtrzymuje swoje stanowisko sprzed 7 lat, iż Polska nie ma pieniędzy? Co innego słyszymy w trakcie naszych wyjazdów do Afryki. Sam przekonywałem, że Polska jest 6. gospodarką w Unii Europejskiej i 22. gospodarką świata. Co robimy?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo dobrze, że pan ambasador będzie starał się o nasze niestale członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa. Chciałbym zapytać o pana zdanie w kwestii skuteczności Rady Bezpieczeństwa w zapewnianiu pokoju na świecie i zapobieganiu konfliktom, szczególnie w kontekście konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Stały członek Rady Bezpieczeństwa z prawem weta wszystko może. W tym przypadku skuteczność Rady jest niewielka. Czy są perspektywy zmiany sytuacji?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sellin, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem zapytać o to samo. W dokumencie przygotowanym przez MSZ kilkakrotnie przypomina się rzecz oczywistą, iż ONZ powstała przede wszystkim dla zapewnienia trwałego pokoju i że jest jedyną organizacją o zasięgu globalnym działającą na rzecz zapewnienia światowego pokoju. Została powołana, żeby przeciwdziałać współczesnym zagrożeniom dla pokoju.

Pragnę zapytać przyszłego pana ambasadora, z jakimi inicjatywy może wystąpić wewnątrz ONZ, aby zainteresować tę organizację tym, co premier Tusk nazywa wojną? Mamy wojnę u naszych granic, u naszego sąsiada. Pan minister używał innych sformułowań, ale premier Tusk mówił wprost o wojnie. Należałoby doprowadzić do tego, że ONZ zainteresowała się tą kwestią, bo do tego została powołana.

Przed chwilą na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej pan minister Stachańczyk z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych referował nam komunikat Komisji Europejskiej na temat dalszego skutecznego blokowania środków finansowych przeznaczanych dla różnego rodzaju organizacji terrorystycznych. Chodzi o działania podejmowane wspólnie z Amerykanami. Byłoby pożądane, aby wewnątrz Unii Europejskiej, a potem w rozmowach z USA, rozważyć możliwość dopisania do listy organizacji terrorystycznych tych struktur i organizacji, które przez większość publicystów są nazywane sepa-

ratystycznymi, a przez państwo ukraińskie są określane jako terrorystyczne. Trzeba sprawić, aby organizacje, które atakują komisje wyborcze, próbują opanowywać lotniska, zabijają ludzi na wschodzie Ukrainy, zostały wpisane na listę organizacji terrorystyczne. Należy sprawdzić, czy przypadkiem nie są one finansowe z jakichś środków z cywilizowanego świata.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mam kilka pytań. Pan minister opisał sytuację w ONZ, jakby nie wynikała ona z funkcjonowania MSZ. Stwierdził pan, że pojawiła się luka pokoleniowa i nie mamy nikogo w ważnych instytucjach, bo spadło zainteresowanie tą organizacją. Tak nie jest. Jest pan w rządzie, który sprawuje władzę nieprzerwanie od 7 lat. Proszę nie mówić, że po prostu tak się zdarzyło. Jest to wynik błędów politycznych, a nie po prostu zjawisk społecznych i braku zainteresowania ludzi młodych ONZ. Jest to efekt określonej polityki, a nie preferencji ludzi młodych.

Co do zadań, które przed panem stoją, chciałbym uzyskać informację na temat stanowiska RP wobec reformy ONZ, zwłaszcza Rady Bezpieczeństwa. Jakie jest stanowisko Polski wobec różnych postulatów reformy Rady Bezpieczeństwa, zwiększenia liczby stałych członków? Jakie będzie pan prezentował stanowisko w tej kwestii?

Po drugie, istotne jest, aby powiedział pan na temat personalnej rozgrywki, która w sposób oczywisty będzie powiązana z naszymi starami o niestałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, czyli o wyborach przyszłego sekretarza generalnego ONZ. To również dotyczy naszej części Europy. Rozumiem, że jeśli Bułgarzy rywalizują z nami, a także zgłaszają kandydata na sekretarza generalnego, to jest pole, aby rozegrać tę sprawę tak, żeby zagwarantować nam w ramach wymiany referencji miejsce niestałego członka Rady Bezpieczeństwa. Chciałbym zapytać o naszą taktykę w tej najważniejszej rywalizacji personalnej.

Mówiąc o aktywności Polaków w ONZ, skupił się pan na funkcjach, które tradycyjnie były obejmowane przez Polskę, czyli na funkcjach trybunalskich. Czy wysuniemy jakieś kandydatury do innych struktur Narodów Zjednoczonych, np. struktur finansowych – Banku Światowego, MFW? Nasze znaczenie i potencjał gospodarczy wzrasta.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Ostatnie pytanie. Pan poseł Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo. Usłyszeliśmy wiele na temat kandydowania Polski do funkcji niestałego członka Rady Bezpieczeństwa oraz w kwestii wyboru nowego sekretarza generalnego. Chciałbym zapytać o bardziej prozaiczne sprawy. Z materiału MSZ wynika, że dla krajów najbiedniejszych poziom składek wynosi 0,01%, zaś dla najzamożniejszych nie może przekroczyć 22%. Polska znajduje się na 9. miejscu wśród krajów UE i na 20. miejscu wśród wszystkich płatników ONZ. Jestem po spotkaniach w przedstawicielstwie RP w Genewie. Wyraźnie stwierdzono, że poziom wpływu i wskaźnik stanowisk zależy od poziomu składek.

Pamiętam, że w 2007 r. zalegaliśmy ze składkami. Teraz składki obligatoryjne mamy opłacane na bieżąco. Należy pochwalić MSZ za to, że mimo trudnego budżetu wywiązuje się z zobowiązań. Pozostają do opłacenia składki fakultatywne, które przekładają się na wskaźnik zatrudnienia w ONZ osób z danego kraju.

Czy wykorzystujemy nasz potencjał wynikający z poziomu opłacania składek dla zwiększenia polskiej obecności chociażby w organizacjach podlegających ONZ, jak WHO? Wiem, że w WHO zatrudnionych jest kilku Polaków i nie odzwierciedla to naszego potencjału. Sądzę, że w Polsce można znaleźć wielu ekspertów w dziedzinie ochrony zdrowia. Jeśli zajmujemy tak wysokie miejsce wśród płatników składek, należałoby to wykorzystać.

Jak kształtują się składki fakultatywne? Jakie są nasze priorytety w odniesieniu do ONZ i organizacji stowarzyszonych?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poproszę pana ministra Sikorskiego o udzielenie odpowiedzi.

Minister Radosław Sikorski:

Kilka pytań zostało skierowanych do mnie. Pan poseł Godson pyta o Abudżę i obecność dyplomatyczną w Afryce. W Abudży mamy nie jednego dyplomatę, lecz trzech. Jeśli chodzi o wydawanie wiz, proszę pamiętać, że wizy Schengen można uzyskać nie tylko w polskich placówkach. Faktycznie dokonaliśmy ograniczenia wydatków. W ciągu 7 lat przyniosły oszczędności ponad 100 mln zł. Sytuacja państwa jest lepsza, ale proszę pamiętać, że w zeszłym roku budżet MSZ został zmniejszony o 10%. Mam w tym roku mniej środków niż poprzednio. Mimo to rozważam otwarcie nowych placówek, także w Afryce, ale w nowej formule.

Tradycyjna formuła to jeden wolnostojący budynek ambasady, drugi przeznaczony na rezydencję ambasadora itd. Żeby ustanowić ambasadę, trzeba być przygotowanym na duże zakupy albo na wynajęcie obiektów. Są to koszty średnio 7-8 mln zł rocznie. Obecnie ustanawiamy ambasadorów wizytujących – np. na Malcie i w Mongolii. Rozważamy tego typu placówki także w innych krajach. Szukamy też możliwości kolokacji (nie mylić ze wspólną ambasadą). To ambasada RP, tylko fizycznie ulokowana wraz z przedstawicielstwem UE bądź w przedstawicielstwach innych krajów. W Sajgonie zrobimy to wraz z Węgrami, w innych miejscach ze Skandynawami, jeszcze w innych z Niemcami, czasami bilateralnie, niekiedy grupowo.

To pozwala ustanowić obecność dyplomatyczną, pierwsze wsparcie polityczne dla biznesu, a potem zwiększanie obecności w miarę zwiększania potrzeb. Inną formą obecności dyplomatycznej, znacznie oszczędniejszą, jest akredytowanie w jednym kraju osoby, która jest dyplomatą w pobliskim kraju. W tej formule będziemy mieli ambasadora w Birmie. Jest on jednocześnie kierownikiem administracyjnym w Tajlandii. Dzięki temu możemy mieć placówki w większej liczbie krajów.

Nasze najważniejsze interesy formułujemy na płaszczyźnie gospodarczej. Teraz sytuacja jest wyjątkowa, bo mamy interes polityczny związany z ONZ. Co prawda MSZ stara się promować eksport, inwestycje, ale nie jesteśmy konstytucyjnie odpowiedzialni na promocję interesów gospodarczych. Prawie zawsze gdy ktoś domaga się otwarcia placówki w Azji, Afryce czy Ameryce południowej dla wsparcia polskiego biznesu, ma na myśli wydział promocji handlu, a nie ambasadę. Oczywiście pojawia się pytanie, czy obowiązujący model jest optymalny. Są kraje, w których działają ministerstwa spraw zagranicznych i handlu. Wtedy można skoordynować działania. Proszę namawiać ministra gospodarki do promocji polskiej gospodarki i otwierania nowych placówek.

Liczę na życzliwość Komisji w dyskusji o budżecie na przyszły rok. To ułatwiłoby mi otwieranie nowych placówek. Zgadzam się, że kraje afrykańskie odnotowują imponujące wskaźniki wzrostu gospodarczego. Nasze uniwersytety też powinny na tym skorzystać. Mamy jednak poważny problem, gdyż część krajów afrykańskich jest zaliczana do państw zagrożenia imigracyjnego. Jak odróżnić prawdziwych studentów od tych, którzy chcą wjechać do strefy Schengen i „rozpłynąć się"? Konsulowie przestrzegają instrukcji i zasad Schengen.

Są też inne pomysły. Swego czasu sugerowałem uniwersytetom, aby wpłynęły na MSW, które odpowiada za politykę migracyjną, na rzecz zmiany prawa umożliwiającej firmom lub uniwersytetom wpłacenie kaucji. Często mamy po prostu różnice zdań. Uniwersytety i firmy są przekonane co do uczciwości zamiarów danej osoby, my obawiamy się, że może chcieć wykorzystać wizę w innych celach. Jak to rozstrzygnąć?

Jeśli ktoś otrzyma polską wizę Schengen i zostanie złapany kilka lat później, to będzie deportowany do Polski. To polska poniesie koszty deportacji do kraju obywatelstwa. Nie są to zatem decyzje bezkosztowe. Niektóre kraje stosują system kaucji. Uniwersytety i firmy nie są jednak entuzjastycznie nastawione do tego pomysłu. Dlatego będą przypadki sporne.

Pan poseł Sellin pyta o rolę Rady Bezpieczeństwa w wojnie na Ukrainie. Dosłownie w zeszłym tygodniu odbyła się debata w Radzie Bezpieczeństwa. Jeden ze stałych członków zawetował rezolucję. Nic na to nie poradzi ani Polska, ani minister Winid.

Co do dopisania separatystów donieckich do listy organizacji terrorystycznych, jest to ciekawy pomysł. Nie wiem, czy są oni zrzeszeni w organizacjach. Gdyby tak się stało, pomysł jest do rozważenia. Oczywiście inicjatywa należy do Ukrainy. Gdyby Ukraina złożyła taki dobrze umotywowany wniosek, to Polska nie będzie się przeciwstawiać.

Pan poseł Szczerski pyta o kandydatów w systemie ONZ. Staramy się jak najszerzej propagować informacje o pojawiających się stanowiskach w systemie międzynarodowym. Jest coraz lepiej, jeśli chodzi o prawników. Uzyskaliśmy stanowisko rzecznika generalnego w Trybunale Sprawiedliwości. Muszą być chętni do objęcia tych stanowisk i to miał na myśli pan minister. Ostatnio jest mniejsza liczba chętnych. Będziemy starali się zachęcać dobrych polskich kandydatów.

Co do stanowiska Polski wobec reformy Rady Bezpieczeństwa ONZ, uważam, że Rada powinna odzwierciedlać dzisiejszy układ sił na świecie, a nie ten z drugiej połowy lat 40. ubiegłego wieku. Nie jest normalna sytuacja, w której Indie, najludniejsza demokracja świata, nie są reprezentowane, a także że nie ma reprezentacji Brazylii oraz Japonii. Dopóki jestem ministrem Polska nie zgodzi się na zwiększenie reprezentacji Europy Zachodniej. Nie będzie zgody na to, aby Niemcy jako państwo zostały członkiem stałym Rady Bezpieczeństwa. Zgadzam się z poprzednim stanowiskiem Niemiec, że to Unia Europejska powinna zostać stałym członkiem Rady.

Jeśli chodzi o wymianę poparć, to jeszcze za wcześnie na te kalkulacje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Kandydat na ambasadora RP Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Jeśli chodzi o współpracę z państwami Afryki, w ONZ funkcjonuje grupa afrykańska i wypracowanie dobrych kontaktów z nią będzie dla mnie celem priorytetowym.

Kilka uwag w odniesieniu do kwestii wizowych. Coraz szerzej wprowadzamy systemy elektroniczne zapisywania się na rozmowę z konsulem, aby unikać kolejek. W większości konsulatów udało nam się zlikwidować kolejki. Przed 3 miesiącami miałem przyjemność wraz z Departamentem Konsularnym spotkać się z przedstawicielami uniwersytetów zainteresowanych przyjazdem studentów do Polski. Chcemy ustanowić lepszy mechanizm współpracy między szkołami wyższymi a MSZ, żebyśmy mieli potwierdzone informacje, iż ktoś rzeczywiście zapisał się na studia. To rozwiązanie jest korzystne także dla uniwersytetów, którym zależy na realnych studentach, którzy płacą za naukę.

Co do polskich składek, wynoszą one ok. 30 mln USD. Nie ma jednej składki do ONZ, lecz cztery ścieżki finansowania. Obok budżetu regularnego jest budżet na operacje pokojowe, specjalny budżet na remont budynku w nowym Jorku oraz budżet na trybunały karne w byłej Jugosławii i Rwandzie. Największa składka wpłacana jest do budżetu ogólnego i wynosi 23,6 mln USD. Jeśli chodzi o wpłaty dobrowolne, występuje problem natury prawnej. Ustawa o finansach publicznych nie pozwala dokonywać dobrowolnych wpłat. Zeby móc zaistnieć w tym segmencie, wpłaty mogą być realizowane z pieniędzy pomocowych, a środki pomocowe są ograniczone.

W ubiegłym roku udało nam się wygospodarować pieniądze na rzecz Organizacji ds. Uchodźców. Finansowaliśmy pomoc dla uchodźców syryjskich. Dodatkowe środki wpłaciliśmy również do budżetu komisarza ds. praw człowieka. Staraliśmy się być aktywni, ale podział środków pomocowych jest niezwykle trudny. Oczekiwania są bardzo duże, a dysponujemy ograniczonymi środkami.

Jeśli chodzi o wybór nowego sekretarza generalnego, teoretycznie stanowisko powinno przypaść grupie krajów z Europy Środkowej i Wschodniej, ale nie wszyscy podzielają ten świątły punkt widzenia. Pojawiają się głosy, że stanowisko to powinno przypaść grupie państw latynoamerykańskich. Nieformalnie swoje ambicje zgłasza też przedstawicielka Nowej Zelandii. Nie jest przesądzone, że stanowisko przypadnie

naszemu regionowi. Jest też zasadą, że pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ma prawo weta. To „uatrakcyjnia" proces wyboru. Można przewidzieć, którzy członkowie kogo będą blokować.

Kadencja obecnego sekretarza generalnego upływa w grudniu 2016 r. rok 2015 będzie decydujący dla wyboru nowego sekretarza generalnego.

Oczywiście funkcjonuje system wymiany poparć. Dosyć sprawnie poruszamy się w tym systemie. Mówię to z perspektywy natowskiej, gdzie udało nam się objąć kilka wysokich stanowisk.

Pan minister mówił szeroko o reformie Rady Bezpieczeństwa. Problem polega również na tym, że wszyscy stali członkowie Rady mają prawo weta. Kraje te mają zdystansowane podejście do reformy Rady. Każda zmiana w pewnym sensie naruszyłaby ich dotychczasowe prawa i przywileje. Debata jest długa i bardzo ciekawa, ale mało efektywna, pobodnie jak debata na temat reformy składek. Jest szereg pomysłów, jak zreformować system składek, żeby bardziej odpowiadał rzeczywistości, ale wymaga to konsensu. Ostatnio konsensus udało się wypracować w 2000 r. Kolejne próby nie powiodły się. Mamy polskiego eksperta w komitecie ds. składek, wiec uczestniczymy w tych dyskusjach.

Chciałbym również odnieść się do kwestii Ukrainy. Przed 6 tygodniami przyjęta została specjalna rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ dotycząca Ukrainy. W tym przypadku nie działa prawo weta. Polska była bardzo aktywna w pracach nad rezolucją. Ponad 100 państw głosowało za jej przyjęciem. Przypomnę, że w okresie wojny gruzińskiej poparcie dla Gruzji wyraziło kilkadziesiąt państw. Obecnie ponad 100 państw poparło rezolucję podkreślającą łamanie podstawowych praw Ukrainy. Polska należała do nieformalnej grupy przyjaciół Ukrainy.

Co do prawa weta, nawet najlepszy ambasador nie jest w stanie go zmienić.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Chciałbym zapytać pana ministra o los zaginionego ojca Pawła Witka. Czy mamy nowe informacje w tej sprawie?

Panu ministrowi Winidowi chciałbym zadać pytanie, czy współpracował pan ze służbami specjalnymi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł John Godson.

Poseł John Godson (niez.):

Chciałbym odnieść się do odpowiedzi, którą otrzymałem od pana ministra. Pan minister zapewne zgodzi się, że w regionie zamieszkanym przez 300 mln osób 3 pracowników ambasady to bardzo mało. Trzy osoby to pracownicy ambasady. Czynności konsularne wykonuje tylko jeden pracownik. Był pomysł, żeby pracowników konsularnych z Europy przenosić do miejsc, gdzie są potrzebni. Potrzeby w Afryce są ogromne. Coraz więcej naszych przedsiębiorców robi interesy w Afryce i potrzebują opieki konsularnej.

Odnosząc się do pana słów o odpowiedzialności Ministerstwa Gospodarki, boli mnie, kiedy słyszę: „To nie moja kompetencja". Posłowie rozmawiają na posiedzeniach komisji z przedstawicielami rządu. Nie widzę problemu, żeby pan minister porozmawiał w tej sprawie z wicepremierem Piechocińskim. Powinna istnieć platforma współpracy. Słowa: „To nie moja odpowiedzialność" brzmią dziwnie i nie wyglądają dobrze na zewnątrz. Rząd powinien znaleźć rozwiązanie, aby mówić jednym głosem na zewnątrz.

Jeśli chodzi o sprawę studentów, stanowią zaledwie kilka procent. Uniwersytet Łódzki przyjął 33 studentów, którzy zapłacili za cały rok. Ani jeden nie otrzymał wizy. Przedwczoraj miałem spotkanie z przedstawicielami Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, bo Namibia chce przysłać do Polski w ramach stypendium studentów, którzy będą płacić 11-13 tys. euro rocznie za studia. Uniwersytet Medyczny ma 400 takich studentów. To jest okazja dla naszych uczelni w sytuacji niżu demograficznego. Jest to także szansa na polepszenie pozycji polskich uczelni w międzynarodowych rankingach.

Dlaczego nie wykorzystujemy tej szansy, a widzimy tylko aspekty negatywne? Negatywne zjawiska będą się pojawiać, ale trzeba szukać sposobów ich ograniczania.

Chciałbym apelować o zmianę nastawienia. Zajmowałem się tą sprawą wiele lat, jeszcze zanim zostałem posłem. Uważam, że relacje polsko-afrykańskie są bardzo ważne. Afryka jest kontynentem przyszłości. 7 na 10 rozwijających się krajów na świecie znajduje się w Afryce. Zachęcam do poszukiwania rozwiązań i budowania partnerstwa. Polska ma wiele do uzyskania w tych relacjach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Chciałbym widzieć pana nie tylko jako doskonałego przedstawiciela Polski przy ONZ, ale także jako sprawnego menadżera. Moglibyśmy potraktować składkę jako pewnego rodzaju inwestycję. Jaka jest liczba Polaków pracujących w ONZ, w programach i funduszach Narodów Zjednoczonych oraz w wyspecjalizowanych organizacjach Systemu Narodów Zjednoczonych?

Poprosiłbym pana ministra o przedstawienie trzech priorytetów w odniesieniu do funduszy i wyspecjalizowanych organizacji Narodów Zjednoczonych.

Co do środków pomocowych, nie są one wyłącznie w budżecie MSZ, lecz w większej części w Ministerstwie Gospodarki oraz Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jest to kwota około 1 mld USD, co stanowiłoby znaczący wkład w fundusze i organizacje NZ, aby nasz kraj mógł uzyskać konkretny wpływ na ich działanie. Do jakiego poziomu chciałby pan zwiększyć obecność Polaków w strukturach ONZ?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

To było ostatnie pytanie. Proszę panów ministrów o udzielenie odpowiedzi.

Pan minister Sikorski.

Minister Radosław Sikorski:

Dziękuję bardzo. Dobra wiadomość, panie pośle. Ksiądz Paweł Witek godzinę temu został zwolniony dzięki interwencji naszego konsula. Chciałbym, aby docenić to, że służba konsularna działa tak skutecznie w tak trudnych warunkach. Po pierwsze, konsulat w Doniecku powstał w tej kadencji, w efekcie mojej decyzji. Jesteśmy krajem, który ma najbardziej rozbudowaną sieć konsulatów na Ukrainie spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej. W Doniecku są też konsulaty Czech, Niemiec i Gruzji, ale z krajów UE „na posterunku" pozostał tylko nasz konsul Jakub Wołąsiewicz i być może konsul czeski.

Jest to służba „na pierwszej linii", z prawdziwym ryzykiem dla życia i zdrowia. Dlatego także na forum Komisji serdecznie gratuluję panu konsulowi Wołąsiewiczowi kolejnej udanej interwencji.

W kwestii liczby etatów w Abudży, chciałbym, żeby w protokole znalazła się informacja, że mamy 13,5 etatu, z tego 5 pracowników posiada uprawnienia konsularne. Zgadzam się, że Afryka jest ważna i tkwi tam potencjał także dla naszych uniwersytetów. Pełna zgoda, że procent obcokrajowców powinien być wyższy. Reprezentacja różnych kultur na polskich uniwersytetach także by się przydała, gdyż jest wartościowym doświadczeniem dla ludzi młodych. W sprawie, kto jest faktycznym studentem, a kto nie, możliwe są uczciwe różnice zdań. Ostateczną decyzję podejmuje straż graniczna.

Jeśli pan poseł jest przekonany, że popełniliśmy błąd, proszę się nie krępować i interweniować u dyrektora departamentu konsularnego bądź u nadzorującego wiceministra. Nie jesteśmy nieomylni. Zawsze mamy możliwość przyjrzenia się sprawie jeszcze raz, aby było jak najmniej błędów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Kandydat na ambasadora RP Bogusław Winid:

Panie ministrze, pan poseł interweniował i kilka spraw rozstrzygnęliśmy. Staramy się wypracować system, który spełniałby wszystkie kryteria.

Nigdy nie byłem funkcjonariuszem, pracownikiem, współpracownikiem jakichkolwiek komunistycznych służb specjalnych.

Jeśli chodzi o sprawy personalne, obecnie mamy zatrudnionych 70 Polaków, niestety mniej niż 20 na wyższych stanowiskach. Na podstawie opłacanych składek przypada nam ok. 20-30 miejsc. Marzyłoby mi się, żebyśmy mieli przedstawiciela w samym sekretariacie i biurze sekretarza generalnego, żebyśmy wywalczyli stanowisko asystenta sekretarza generalnego. Takie są nasze ambicje. Od początku powstania organizacji Polacy nie obejmowali wysokich stanowisk, które byłyby widoczne.

Pytał pan o trzy priorytety. Pierwszy związany jest z pomocą humanitarną, czyli z aktywnością w organizacjach niosących pomoc uchodźcom. Istotne jest, żeby w pomoc uchodźcom syryjskim angażowały się polskie organizacje pozarządowe, ale także Polacy w ramach ONZ. Druga sfera działań to United Nations Democracy Fund, gdzie możemy pochwalić się tym, co w Polsce zostało zrobione – reformą ustrojową, samorządową, gospodarczą. Trzecie forum to Komisja Budowania Pokoju. Jest to istotne w kontekście naszej kandydatury do Rady Bezpieczeństwa. Zapobieganie konfliktom i rozwiązywanie konfliktów jest obszarem, do którego jesteśmy predestynowani.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie ministrze, a w organizacjach wyspecjalizowanych Systemu Narodów Zjednoczonych? W których trzech organizacjach chcielibyśmy zaistnieć?

Kandydat na ambasadora RP Bogusław Winid:

Mam nadzieję, że pani prezes Gaj zostanie wybrana na prezesa Międzynarodowej Unii Telekomunikacji Miałem przyjemność towarzyszyć pani prezes w Dubaju w trakcie kongresu ITU, gdzie spotkałem około 20 delegacji, również z państw afrykańskich. Kontrkandydaci pochodzą z Wielkiej Brytanii i Kanady. Mamy nadzieję, że pani Gaj swoją energią i wiedzą przekona do siebie. Po raz pierwszy mielibyśmy reprezentanta Polski na tak wysokim stanowisku w jednej z wyspecjalizowanych agend.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań. Pan minister zna formułę. Mediom również chciałbym podziękować na chwilę.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Bogusława Winida na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Kandydatura uzyskała poparcie jednogłośnie.

Gratuluję serdecznie jednogłośnej akceptacji.

Przechodzimy do pkt 2, czyli sformułowania propozycji tematów badań kontrolnych NIK w przyszłym roku. Zgodnie z pismem marszałek Sejmu ewentualne propozycje prześlemy do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, która przedłoży je prezydium Sejmu.

Czy są jakieś propozycje? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja nie sformułowała propozycji tematów. Zamykam pkt 2.

Przechodzimy do pkt 3, obejmującego sprawy różne. Pan minister Sikorski.

Minister Radosław Sikorski:

Chciałbym serdecznie podziękować Wysokiej Komisji za aprobatę kandydatury MSZ i zaprosić Komisję na spotkanie z naszymi ambasadorami pod koniec lipca. Mam nadzieję, że będzie to ciekawa nowa formuła dialogu z MSZ.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otrzymaliśmy już zaproszenie od pana ministra Winida.

Pan poseł Pyzik i pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Co do narady ambasadorów, uważam, że jest to bardzo dobry krok. Obecny rząd źle rozumie konstytucję. Chodzi o zapewnienie kontrolnej funkcji Sejmu wobec rządu. Lepiej późno niż wcale.

Dziś mieliśmy klasyczny przykład, jak nie należy robić. Kiedy był rozpatrywany pilny projekt nowelizacji ustawy o podręcznikach, pani minister Kluzik-Rostkowska, znana ze zmiany garsonek oraz ugrupowań politycznych, wyszła.

Pan minister czegoś się nauczył.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie marszałku, panowie ministrowie. Chciałbym podzielić się pewną refleksją. Dotarła do mnie informacja, że z okazji 70-lecia Kongresu Polaków w USA przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą miał udać się do USA, ale otrzymał odmowę wyjazdu od pani marszałek Sejmu Ewy Kopacz. Pragnę oświadczyć, że jest to dla mnie niezrozumiałe w kontekście celowości powołania Komisji Łączności z Polakami za Granicą i działań międzynarodowych Komisji zapisanych w planie pracy. Jest to nowa kultura organizacyjna w Sejmie, która po prostu mi się nie podoba.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Rzeczywiście otrzymałem dziś taką informację od przewodniczącego Lipińskiego. Niestety, w związku z tym, że obchody rozpoczynają się jutro, nie zdążymy tego naprawić, ale będę rozmawiał z panią marszałek w tej sprawie.

Dziękuję panom ministrom. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.